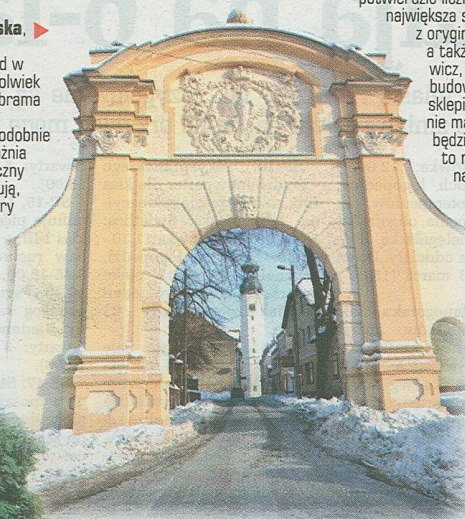




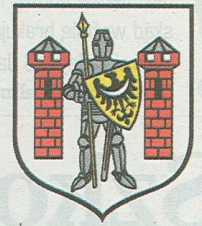
▲ Na murach koszar wojskowych można zauważyć ciekawy herb miasta z 1883 r. - z rycerzem

Z CZEGO JEST DUMNY SULECHÓW

▶ **Brama Krośnieńska**, zwana też Piastowska, to jedyny zachowany wjazd w obręb murów miejskich. Aczkolwiek wiemy, iż nie jest to oryginalna brama średniowieczna, tylko barokowa następczyni istniejącej prawdopodobnie w tym miejscu furty. Co ją wyróżnia i charakteryzuje - to orzeł widoczny w zwieńczeniu. Niektórzy sugerują, iż to orzeł piastowski, który przetrwał pruskie czasy.



Na rynku każdego porządnego miasta musi być ratusz. Sulechowski został niedawno odnowiony, zarówno z zewnątrz, jak i w środku. Wygląda zatem godnie, ale jest też funkcjonalny, co mogą potwierdzić liczni petenci. Uwagę zwraca największa sala narad rajców (nr 104) z oryginalnymi belkami na suficie, a także gabinet Danuty Andruskiewicz, kierowniczki wydziału budownictwa, z kryształowym sklepieniem! Nawet burmistrz nie ma takiego! Jeśli ktoś będzie się domagał, to może wejść na wieżę, skąd rozciąga się niepowtarzalny widok.



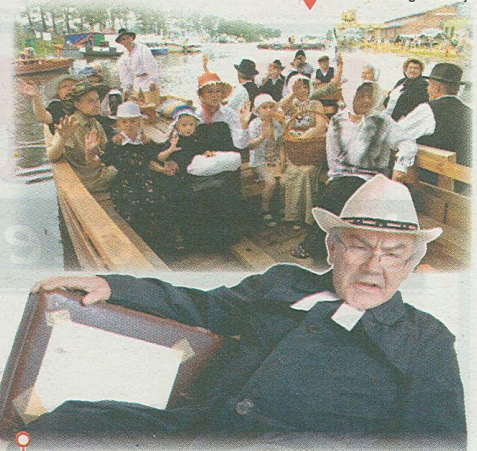
◀ Na skwerku przy al. Niepodległości, koło banku rośnie szczególnie pomnik przyrody - to **cyprysnik błotny** (*Taxodium distichum*), drzewo iglaste przybyłe do Europy z Ameryki w XVII w. Liczy sobie ponad 180 lat. Jego pierśnica (czyli obwód liczony na wysokości 130 cm od podstawy) ma 295 cm, zaś wysokość 16,5 m.



Jedną z atrakcji miasta - dosłownie ostatnich miesięcy i tygodni - jest oddana w sierpniu zeszłego roku **kryta pływalnia**. Ma wszystko, co dziś lubią dzieci i młodzież taplająca się w wodzie: sześć torów pływakich, brodzik, zjeżdżalnię, a także „obudowę” w postaci baru, sklepiku sportowego, gabinetu odnowy, siłowni. Obiekt, co ciekawe, powstał obok przedwojennego basenu przygotowanego na olimpiadę w Berlinie



▶ **Olbrzym Sulech** to postać występująca w legendzie o powstaniu Sulechowa. Jest to oczywiście wersja słowiańska legendy, gdyż germańska mówi o olbrzymie Schrecku (w wolnym tłumaczeniu: Schreck - Przeraza). Coś jednak jest na rzeczy z tym olbrzymem, skoro na wieży ratuszowej, tak wysoko, że przechodnie tam nie zaglądają, zachowała się głowa tegoż olbrzyma...



▶ **Emigracja** z Klepska do Australii. Pomysł był mój, napisałem o tym w jednym z felietonów w „GL”. Chodziło o rekonstrukcję wydarzeń historycznych z 1838 r., kiedy to grupa mieszkańców Klepska i okolic wyjechała pod wodzą pastora Augusta Kavela do Australii budując osadę Klemzig. Ideę podchwycił ks. Olgierd Banaś, opiekun kościoła w Klepsku, i tak dwa lata temu mieszkańcy wsi wzięli udział w „wielkiej emigracji”. Wozami dotarli do portu w Cigacicach, skąd „podróżowali” do Hamburga i dalej.

▶ **Niepowtarzalny kompleks kulturalny!** Tego nie ma żadne miasto w województwie! Dom kultury dysponuje, poza własnym budynkiem w parku (gdzie jest też amfiteatr), dwoma niepowtarzalnymi obiektami. Pierwszym jest zбір, w którym urządzono salę widowiskowo-kinową posiadającą znakomitą akustykę. Drugim, wykańczony właśnie zamek, gdzie będzie muzeum, sala taneczna z balkonikami i inne pomieszczenia, a przede wszystkim wieża z przepiękną Czerwoną Komnatą oraz piętro widokowe z dawną latryną!

▶ **Ksiądz Olgierd Banaś** jest honorowym obywatelem gminy Sulechów. Zanim został księdzem jako... podleśniczy. W Łęgowie zjawił się jako proboszcz w 1990 r. Pieczętowanie dba o podległy mu niepowtarzalny zabytek sakralny w Klepsku - drewnianą perłkę.

